

Mateusz Tomczyk

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID 0000-0002-6053-478X

m.tomczyk@wpa.uz.zgora.pl

Prawo do milczenia zatrzymanego a doktryna Miranda w polskiej procedurze karnej

Słowa kluczowe: zatrzymany, prawo do milczenia, doktryna Miranda

Streszczenie. W myśl art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawo do obrony przysługuje każdemu, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne i to na każdym jego stadium. Zasadniczym elementem prawa do obrony jest też prawo do milczenia, które przysługuje każdemu od pierwszej czynności procesowej, w ramach której pada podejrzenie popełnienia przestępstwa. Jak się jednak okazuje, to uprawnienie nie jest w polskiej procedurze karnej w stopniu oczywistym wyartykułowane. Nie ma bowiem wprost sformułowanego obowiązku pouczenia o prawie do milczenia, zwłaszcza dla zatrzymanego jeszcze bez formalnych zarzutów. Powoduje to zatem wątpliwości, które wymagają rozważenia i zarysowania ewentualnych zmian w kierunku wzmocnienia reguły, iż nikt nie może być w obowiązku samodenuncjacji.

The right to silence of the detained person and the Miranda doctrine in Polish criminal procedure

Keywords: detained, remain silent, Miranda doctrine

Summary. Pursuant to Article 42(2) of the Constitution of the Republic of Poland, the right to defence is guaranteed to everyone against whom criminal proceedings are conducted, at every stage thereof. An essential component of the right to defence is also the remain silent, which is granted to everyone from the first procedural act where suspicion of committing a crime arises. However, it turns out that these rules are not clearly articulated in Polish criminal procedure. There is no explicitly formulated obligation to provide information on the right to remain silent, especially for individuals detained without formal charges. This, therefore, raises doubts that require consideration of possible directions of changes towards respecting the right to not have an obligation to self-incriminate.

Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP każdy „przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Polski ustrojodawca zapewnia zatem każdemu prawo do obrony, czyli nieskrępowaną możliwość prezentowania argumentów mających odpiierać zarzuty oskarżenia, a także każdy może korzystać z pomocy profesjonalisty w osobie adwokata lub radcy prawnego z wyboru bądź z urzędu.

Ponadto fundamentem prawa do obrony jest to, iż aparat państwa nie może przymusić człowieka do samodenuncjacji¹. Ten, na kogo padło podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie ma obowiązku dostarczania dowodów winy, jak i też niewinności. Wyrazem tej zasady jest art. 74 § 1 Kpk², wedle którego oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść³. Formuła *nemo se ipsum accusare tenetur* wyraża też obowiązek zaadresowany do organów procesowych, iż nie mogą przymusić oskarżonego do dostarczania dowodów go obciążających. Muszą poszanować jego konstytucyjnie gwarantowane prawo do nieprzyznania się, w tym prawo do zachowania milczenia.

Nadto prawo do milczenia jest standardem na poziomie prawa międzynarodowego i europejskiego. Chociażby na gruncie art. 14 ust. 3 pkt g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁴, „każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, do nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy”. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 2 Dyrektywy nr 2016/343 w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym⁵, „państwa członkowskie zapewniają podejrzanym i oskarżonym prawo do nieobciążania samego siebie”, a w myśl ustępu pierwszego tegoż artykułu „państwa członkowskie zapewniają podejrzanym i oskarżonym prawo do nieskładania wyjaśnień w związku z czynem zabronionym, o którego popełnienie są podejrzani lub oskarżeni”. Innymi słowy oskarżony (podejrzany) może być bierny i nie można go przymusić do aktywności procesowej. Wszak są przewidziane odstępstwa, i tak chociażby wyżej wymieniona Dyrektywa dopuszcza wyjątek, w ramach którego państwa członkowskie mogą gromadzić materiał dowodowy przy zastosowaniu środków przymusu i niezależnie od woli oskarżonego (podejrzanego). Wedle bowiem art. 7 ust. 3 Dyrektywy „korzystanie z prawa do nieobciążania samego siebie nie stanowi przeszkody dla gromadzenia przez właściwe organy materiału dowodowego, który

¹ Izabela Jankowska-Prochot podkreśla, że współcześnie prawo do milczenia wpisuje się w nowoczesny model sprawiedliwości kryminalnej, opierający się na dychotomii, tj. na zapobieganiu fałszywym zeznaniom z jednej strony, a z drugiej strony na zachowaniu humanizmu ustawodawcy. Ponadto badaczka zalicza prawo do milczenia do jednej z naczelných reguł postępowania karnego w państwach demokratycznych, bowiem stanowi ono gwarancje wolności i swobód obywatelskich; I. Jankowska-Prochot, *Miranda Warning, czyli „Masz prawo zachować milczenie...” w irlandzkim i polskim prawie karnym*, „Probacja” 2019, nr 2, s. 51 i 52.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (dalej: Kpk), Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

³ W myśl art. 71 § 2 Kpk reguła ta odnosi się do podejrzanego.

⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16.12.1966 r. z Nowego Jorku, ratyfikowany przez Polską Rzeczpospolitą Ludową 3.03.1977 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, Dz.U. UE L 2016.65.1).

można zgodnie z prawem uzyskać przy zastosowaniu przewidzianych prawem środków przymusu i który istnieje niezależnie od woli podejrzanych lub oskarżonych”.

Na poziome zaś krajowym oskarżony (podejrzany) ma obowiązek znosić działania organów, takie jak na przykład oględziny zewnętrzne ciała, badania niepołączone z naruszeniem integralności ciała, pobieranie odcisków, fotografowanie, okazanie, poddanie badaniom psychologicznym i psychiatrycznym etc. Jak również obowiązkiem oskarżonego (podejzranego) jest to, aby nie utrudniał on bezprawnie postępowania karnego. W szczególności niedopuszczalne są próby nielegalnego wpływania na świadków bądź współoskarżonych przy użyciu przemocy lub groźby spowodowania przemocy. Podejrzany czy też oskarżony powinien powstrzymać się od ucieczek, prób ukrywania się bądź innych form przeciwdziałania możliwościom pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej⁶. Stoi bowiem za tym idea uczynienia sprawiedliwości rzeczywistą, a konieczne jest do tego prawidłowe przeprowadzenie postępowania karnego i osiągnięcie celów określonych w art. 2 § 2 Kpk. Oczywiście zapobiegnięciu działaniom zmierzającym do utrudnienia postępowania karnego służyć mają środki zapobiegawcze (stosowane proporcjonalnie do potrzeby zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania). Jakkolwiek żaden z tych środków nie może prowadzić do spowodowania stanu, w ramach którego oskarżony miałby być przymuszony do złożenia wyjaśnień o określonej treści bądź ogólnie do jakiegokolwiek wypowiedzi, która mogłaby go obciążać. Natomiast *onus probandi* spoczywa na oskarżycielu publicznym.

Wobec powyższego instytucją procesową zapewniającą prawo do milczenia jest prawo podejzranego (oskarżonego) do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania bez obowiązku podania przyczyny takiej odmowy, co wprost jest określone w art. 176 § 1 oraz w art. 386 § 1 Kpk. Warto jednak nadmienić, że czynność składania wyjaśnień, jak i sama czynność przesłuchania, w ramach której podejrzany (oskarżony) odmawia składania wyjaśnień, jest **ściłą czynnością dowodową**⁷. Oznacza to, że przesłuchanie musi być przeprowadzone przy zachowaniu określonych reguł procesowych i ram czasowych. Między innymi przesłuchujący ma obowiązek zastosować pouczenia dla podejzranego (oskarżonego). Jak również jest obowiązany do zachowania właściwej powściągliwości w tym, aby nie nalegać, nie naciskać bądź podstępem nie doprowadzać do złożenia przez podejzranego określonych wyjaśnień (swoboda wypowiedzi). Czynność wyjaśnień (odmowy wyjaśnień) jest też protokolowana, co jest wymogiem określonym w art. 143 § 1 pkt 2 Kpk. Finałnie oskarżony, zawłaszcz

⁶ A. Wąsek, *O kilku aspektach reguły „nemo se ipsum accusare tenetur” de lego ferenda i de lego lata*, [w:] *Standardy prawa człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995, s. 247.

⁷ Zob. R. Kmiecik, *Dowód ścisły w procesie karnym*, Lublin 1983, s. 46; R. Kmiecik, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 122-124.

na późniejszych etapach postępowania, może być już zorientowany w materiale dowodowym, czym też jego wyjaśnienia mogą nabierać kształtu przyjętej linii obrony. Wobec tego czynność składania wyjaśnień jest owiana specyficzną aurą restrykcji procesowych. Poprzez tę odczuwalną podczas przesłuchania aurę człowiek postawiony w stan zarzutu, w mniejszym bądź większym stopniu zaczyna uświadamiać sobie przysługujące mu prawo do obrony, w tym realną możliwość nieskrępowanego milczenia. I ta reguła prawa do milczenia, kształtującego się na gruncie formalnego prawa do obrony, zdaje się być w miarę klarownie wyartykułowana na gruncie polskiej procedury karnej⁸.

Zasadniczą kwestią niniejszych rozważań nie jest jednak prawo do milczenia w ujęciu formalnym. Istotnym zagadnieniem jest bowiem to, czy w polskiej procedurze karnej jest gwarantowane szeroko pojęte prawo do milczenia w ujęciu materialnym. Chodzi tutaj o prawo do milczenia osoby podejrzanego i zatrzymanego na etapie wczesnych czynności postępowania przygotowawczego (ewentualnie zatrzymanego już podejrzanego), w sytuacji gdy nie znając materiału dowodowego, rozpytywana (nie zaś przesłuchiwana), nieświadoma konsekwencji własnych wypowiedzi, opowiada o tym, co się stało, jaką rolę miała w popełnieniu czynu, z kim popełniała ten czyn.

W tym miejscu warto zatem odnieść się do znanego w systemie anglosaskim (zwłaszcza amerykańskim) ostrzeżenia Miranda. Doktryna ta została nakreślona przez Sąd Najwyższy USA na gruncie piątej poprawki do amerykańskiej konstytucji⁹, w ramach sprawy Arizona przeciwko Ernest Miranda¹⁰. Z tezy orzeczenia amerykańskiego Sądu Najwyższego wynika, że nie wolno przesłuchiwać

⁸ Inną kwestią jest brak spełnienia przez polskie ustawodawstwo wymagań określonych w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, Dz.Urz. UE L 294. Zob. P. Kardas, *Gwarancje prawa do obrony oraz dostęp do obrońcy na wstępnym etapie postępowania karnego – kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, styczeń, s. 5, 10.

⁹ Piąta poprawka do amerykańskiej konstytucji dotyczy prawa przeciwko samoobciążeniu (ang. *right against self-incrimination*), a szósta dotyczy prawa do adwokata (*right to an attorney*), <https://caselaw.findlaw.com/court/us-supreme-court/384/436.html> [dostęp: 11.04.2024].

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego USA z dnia 13 czerwca 1966 r., nr 759, *Miranda v. Arizona* 384 U.S. 436 (1966), cyt.: „under the Fifth Amendment, any statements that a defendant in custody makes during an interrogation are admissible as evidence at a criminal trial only if law enforcement told the defendant of the right to remain silent and the right to speak with an attorney before the interrogation started, and the rights were either exercised or waived in a knowing, voluntary, and intelligent manner” („Zgodnie z Piątą Poprawką wszelkie oświadczenia złożone przez oskarżonego w trakcie zatrzymania/aresztu podczas przesłuchania są dopuszczalne jako dowód w procesie karnym tylko wtedy, gdy organy ścigania poinformowały oskarżonego o prawie do zachowania milczenia i prawie do rozmowy z prawnikiem przed rozpoczęciem przesłuchania, a prawa te zostały wykonane lub zrzeczono się z nich w sposób świadomy, dobrowolny i zrozumiały”).

(*interrogation*) osoby postawionej w stan zarzutu, jeżeli nie została ona uprzednio należycie pouczone o prawie do zachowania milczenia i o prawie do skorzystania z pomocy obrońcy. Podejrzany nie może bowiem być „zmuszony” bądź postawiony w stan obowiązku samooskarżenia się (*privilege against self-incrimination*). W tym miejscu warto wspomnieć o różnicy pomiędzy polskim a amerykańskim modelem przesłuchań podejrzanego, bowiem za oceanem może on wybrać między pełnym milczeniem a zeznawaniem pod groźbą odpowiedzialności prawnej za podawanie nieprawdy¹¹, co czyni odmiennym polski model, w ramach którego podejrzany w wyjaśnieniach wręcz może podawać nieprawdę i nie poniesie z tego tytułu odpowiedzialności karnej¹². Jakkolwiek nie wdając się już w niuanse amerykańskiego modelu przesłuchań podejrzanych, po ogłoszeniu wyżej wymienionego dość istotnego w tej materii wyroku Sądu Najwyższego w USA, wśród funkcjonariuszy policji utworzyła się praktyka, w ramach której pouczają oni osoby będące podejrzanymi (ang. *suspected*) o czterech zasadniczych uprawnieniach, a mianowicie: a) masz prawo zachować milczenie (*you have the right to remain silent*); b) wszystko, co powiesz, może być potem użyte przeciwko tobie w sądzie (*anything you say can be used against you in a court of law*); c) masz prawo do korzystania z pomocy adwokata w chwili obecnej oraz w czasie dalszych przesłuchiwań (*you have the right to have an attorney present now and during any future questioning*); d) jeżeli nie stać cię na adwokata z wyboru, to będzie dla ciebie wyznaczony adwokat z urzędu, jeżeli złożysz o to prośbę (*if you cannot afford an attorney, one will be appointed to you free of charge if you wish*). Reguła ta przyjęła się także względem osób przebywających w areszcie policyjnym ang. *police custody*, wobec których powstaje szczególna atmosfera „policyjnej dominacji” (ang. *police-dominated atmosphere*)¹³. Dlatego te pouczenia winny być stosowane już na samym początku detencji człowieka.

Jest to zatem postać prawa do milczenia, które na gruncie polskiego systemu prawnego moglibyśmy uznać za prawo do obrony w ujęciu materialnym, a nie formalnym. W ramach tego ostatniego nie ma wątpliwości, że podejrzany może milczeć, lecz dopiero po przedstawieniu mu zarzutów popełnienia przestępstwa i w zasadzie to milczenie ogranicza się do czynności przesłuchania (wyjaśnień). Pytanie zatem, czy na gruncie polskiej procedury karnej sprawca może już też milczeć od pierwszej czynności, jaką jest chociażby moment faktycznej detencji, rozpoczynający czynność zatrzymania, oraz czy te prawo do milczenia odnosi się

¹¹ P. Kardas, *op. cit.*, s. 7.

¹² I. Jankowska-Prochot, *op. cit.*, s. 56.

¹³ Jak wskazuje I. Jankowska-Prochot, po tym orzeczeniu funkcjonariusze zostali zaopatrzeni w kartoniki, na których umieszczono treść cytowanego ostrzeżenia. Nadto na przykładzie prawa irlandzkiego (zaliczanego także do systemów *common law*) badaczka wskazuje, iż uprawnienie to przysługuje osobom przebywającym w areszcie policyjnym (*police custody*). I. Jankowska-Prochot, *op. cit.*, s. 53 i s. 55; a także: P. Kardas, *op. cit.*, s. 7, przypis 20.

do sytuacji rozpytania, mogącego mieć miejsce przed formalnym postawieniem zarzutów, tudzież pomiędzy przesłuchaniami już podejrzanego.

Jak się jednak okazuje, w polskiej procedurze karnej brak jest wyraźnego uregulowania, które pozwalałoby na przyjęcie tezy, że prawo do milczenia ma charakter materialny, a co za tym idzie, już wobec zatrzymywanej osoby podejrzewanej (osoby podejrzaney) winny być stosowane pouczenia rodem z anglosaskiej doktryny Miranda. Wprawdzie spotykać można głosy, że prawo do milczenia przysługuje także osobie już faktycznie podejrzewanej, niezależnie od tego, iż jeszcze nie postawiono jej formalnych zarzutów. Jakkolwiek o ile można podnosić takie twierdzenie na poziomie dogmatyki, o tyle, niestety, można odczuć niedosyt w tym zakresie na gruncie uregulowań *expressis verbis* w ustawie Kodeks postępowania karnego, a tym bardziej w realiach policyjnych zatrzymań.

Analizując procedurę karną, można odnieść się do dwóch instytucji, które mogą stanowić namiastkę prawa do milczenia w ujęciu materialnym. Pierwszą jest prawo do uchylenia się od udzielenia odpowiedzi na pytanie, które może osobę podejrzaną i przesłuchiwaną w charakterze świadka narażać na odpowiedzialność karną. Jest to instytucja pouczenia z art. 183 § 1 Kpk. Niemniej nie dojrzeła ona w wystarczającym stopniu do standardu ogólnej zasady prawa do milczenia w ujęciu materialnym. W praktyce takie pouczenia są bowiem stosowane z chwilą rozpoczęcia przesłuchania podejrzanego świadka z jednoczesnym pouczeniem go o obowiązku podawania prawdy i o odpowiedzialności karnej za zatajanie prawdy z art. 233 § 1 Kk. Ta formuła pouczenia o obowiązku podawania prawdy z jednej strony, a z drugiej strony o uprawnieniu do uchylenia się od odpowiedzi narażającej na odpowiedzialność karną, może powodować wrażenie „pułapki”. Przesłuchiwany musi wybierać między tym, czy podać prawdę, czy też może jednak ją zataić. Z tym że zatajenie prawdy może być odebrane jako pośrednie przyznanie się do niewygodnego faktu, o który w danym momencie podejrzanego świadek został zapytany. Gdy przesłuchujący zadaje niekomfortowe pytanie, świadek, uchylając się od odpowiedzi, jakby zdradza się z faktem istnienia niewygodnej tajemnicy. To zaś zatem naprowadza przesłuchującego na „intrygujący” temat.

Jak również pouczenie o treści art. 183 § 1 Kpk z reguły jest stosowane na początku przesłuchania, a przesłuchiwany z uwagi na stres i atmosferę przesłuchania może o tym pouczeniu zapomnieć (o ile zdoła na samym początku przesłuchania dostatecznie zrozumieć treść tego pouczenia). Takie jednorazowe pouczenie niekonieczne zatem da gwarancję, iż przesłuchiwany rzeczywiście będzie wiedział, która odpowiedź będzie go narażała na odpowiedzialność karną. Osoby przesłuchiwane nie zawsze są przecież świadome tego, że opisując dany fakt, mogą opisywać zdarzenie przestępne. Można pokusić się o stwierdzenie, iż to na osobie przesłuchującej winien spoczywać obowiązek zwrócenia uwagi przesłuchiwanemu, że właśnie opisuje fakty, które go obciążają, i przypominać każdorazowo o treści art. 183 § 1

Kpk. Niemniej nie ma w procedurze karnej przepisu, który ów obowiązek kształtowałby właśnie w taki sposób. Można równie dobrze podnosić, iż obowiązkowi pouczenia z art. 183 § 1 Kpk czyni zadość samo pojedyncze pouczenie na początku przesłuchania. Mając zatem świadomość braku wyartykułowania *expressis verbis* obowiązku każdorazowego zwrócenia uwagi świadkowi o treści art. 183 § 1 Kpk, jako nieprzekonujące może być kreowanie niejako kurtuazyjnej manieri zwracania takiej uwagi przy każdym „mniej wygodnym” pytaniu.

Wobec powyższego art. 183 § 1 Kpk zdaje się nie do końca być efektywny w kontekście całkowitego materialnego prawa do milczenia. I odnośnie do tej kwestii warto by było poddać pod rozagę wprowadzenie już ustawowego rozwiązania w postaci kontratypu, w ramach którego osoba podejrzewana z obawy przed własną odpowiedzialnością karną, podając nieprawdę w zeznaniach, nie popełniłaby przestępstwa z art. 233 § 1 Kk. Tym bardziej że na gruncie linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wywodzone jest, iż i tak zachodzi wówczas kontratyp pozaustawowy¹⁴.

Drugą znaną w procedurze karnej instytucją, która także może być poczytywana za namiastkę prawa do milczenia w ujęciu materialnym, i to o charakterze bardziej zbliżonym do typowego amerykańskiego ostrzeżenia Miranda, jest pouczenie z art. 244 § 2 Kpk. Na gruncie tego przepisu funkcjonariusze dokonujący zatrzymania osoby podejrzewanej mają obowiązek poinformować ją, i to natychmiast – między innymi – o przyczynach zatrzymania i o przysługujących jej prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego i o prawie do złożenia oświadczenia albo odmowy złożenia oświadczenia. Istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań jest właśnie to ostatnie pouczenie, tj. prawo do oświadczeń bądź odmowy oświadczeń. Rodzi się jednak zasadnicze pytanie, czym właściwie jest to „oświadczenie zatrzymanego” i jak rozpatrywać je w kategorii szeroko pojętego prawa do milczenia w ujęciu materialnym, a przede wszystkim, czy owe „oświadczenie” zatrzymanego może być potraktowane jako jego wypowiedzi w trakcie „rozpytania”.

Rozpytanie jest czynnością operacyjną¹⁵, przy czym procedura karna nie traktuje jej jako dowodu ścisłego, jak chociażby przesłuchanie (wyjaśnienia) podejrzanego tudzież przesłuchanie (zeznania) świadka. Rozpytanie z reguły przybiera zatem formę „pozornie zwykłej” rozmowy między funkcjonariuszami a osobą rozpytywaną¹⁶.

¹⁴ Wyrok SN z 9.03.2023 r., sygn. I KK 505/22, LEX: 3571647; uchwała SN z 9.11.2021 r., sygn. I KZP 5/21, LEX: 3253397; uchwała SN z 20.09.2007 r., sygn. I KZP 26/07, LEX: 298949; postanowienie SN z 10.12.2020 r., sygn. I KK 58/19, LEX: 3159995.

¹⁵ M. Błoński, *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 9, s. 175 i 177; w ślad za M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 64.

¹⁶ Jak ujmuje to Michał Gabriel-Węglowski, rozpytanie jest nieformalnym uzyskaniem maksimum informacji interesujących organ ścigania; M. Gabriel-Węglowski, *Rozpytanie osoby przed przesłuchaniem a swoboda wypowiedzi*, LEX/el., 2022.

Czynność ta nie jest protokolowana¹⁷, a po jej przeprowadzeniu funkcjonariusze mogą sporządzić notatkę urzędową, o czym już rozpytywany nie musi wiedzieć. Rozpytanie może mieć miejsce zarówno w samej chwili zatrzymywania, przed przedstawieniem zarzutów, jak i pomiędzy poszczególnymi przesłuchaniami już podejrzanego. Jest to zatem czynność, która pozbawiona jest tej „aury procesowej formuły”, która towarzyszy składaniu wyjaśnień. Jednocześnie brak tej „aury” może powodować wrażenie u osoby rozpytywanej, iż w zasadzie prowadzi „nieistotną dowodowo” rozmowę z funkcjonariuszem, podczas gdy ten drugi uzyskuje istotne dla sprawy informacje.

Odnosnie do kwestii dopuszczalności procesowego wykorzystania informacji uzyskanych w trakcie rozpytania spotkać można trzy koncepcje. Pierwsza zakłada, że powtórzenie w zeznaniach przez funkcjonariuszy policji informacji uzyskanych w drodze rozpytania jest dopuszczalne, o ile takie rozpytanie nie wiązało się z przymusem fizycznym lub psychicznym (dopuszczalne jest zaś stosowanie postępu w takim rozpytaniu)¹⁸.

Druga koncepcja z kolei zakłada, iż niedopuszczalne jest zastąpienie dowodu ścisłego w postaci wyjaśnień podejrzanego (oskarżonego) przeciwnymi zeznaniami opierającymi się na informacjach uzyskanych właśnie w drodze rozpytania, jak bowiem stwierdza Sąd Najwyższy: „dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej”¹⁹.

Trzecia koncepcja zaś stanowi modyfikację pierwszej, zakładając, iż nie można przesłuchać jedynie funkcjonariusza, który prowadził postępowanie, co do infor-

¹⁷ Wyrok SN z 18.02.2003 r., sygn. WA 3/03, LEX: 184211.

¹⁸ Postanowienie SN z 4.05.2016 r., sygn. III KK 334/15, LEX: 2044481; wyrok SN z 15.07.1979 r., sygn. V KRN 102/79, LEX: 20907; wyrok SN z 18.02.2003 r., sygn. WA 3/03, LEX: 184211; postanowienie SN z 28.02.2002 r., sygn. IV KKN 13/02, LEX: 53058; wyrok SA w Łodzi z 18.06.2015 r., sygn. II AKa 84/15, LEX: 2050486; wyrok SA w Poznaniu z 17.06.2014 r., sygn. II AKa 107/14, LEX: 1493869; wyrok SA w Szczecinie z 4.07.2013 r., sygn. II AKa 114/13, LEX: 1350423; D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytywanej albo wypytywanej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8, s. 96, 99-100, 110-111.

¹⁹ Postanowienie SN z 22.02.2007 r., sygn. V KK 183/06, LEX: 274709; wyrok SN z 21.03.2013 r., sygn. III KK 268/12, LEX: 1311768.

macji (wypowiedzi przesłuchiwanego), które usłyszał w trakcie przesłuchania od przesłuchiwanego (na zasadzie zastąpienia zeznaniami tego funkcjonariusza treści protokolowanej wypowiedzi przesłuchiwanego), tudzież w sytuacji, gdy rozpytania dokonała osoba dokonująca też innych czynności w danej sprawie (funkcjonariusz nie powinien mieć zatem kontaktu z postępowaniem albo mieć z nim kontakt tylko incydentalny)²⁰.

W przypadku braku jednoznacznego rozstrzygnięcia powyższej kwestii (a przynajmniej braku wyraźnego zakazu na poziomie ustawy)²¹ można odnieść wrażenie, że dominuje przekonanie o dopuszczalności procesowego wykorzystywania informacji uzyskanych w drodze rozpytania przez funkcjonariusza, czy nawet uzyskanych przez osobę prywatną²². Art. 174 Kpk określający zakaz zastępowania wyjaśnień lub zeznań treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych nie odnosi się do sytuacji przekazania w zeznaniach informacji uzyskanych w drodze rozpytania przez funkcjonariusza²³. Sceptyczne nastawienie jest jedynie do możliwości wykorzystania procesowego informacji uzyskanych przez przesłuchującego w trakcie przesłuchania od osoby przesłuchiwanej²⁴. Tutaj bowiem reguły utrwalania dowodów, chociażby wyrażone w art. 143-151 Kpk, obligują do zachowania rygoru formalności procesowej, która wyklucza możliwość właśnie swobodnego ustalania bezpośrednio od przesłuchującego tego, co powiedział przesłuchiwany.

Niniejsze rozważania nie odnoszą się jednak do pytania, czy ogólnie dopuszczalne jest wykorzystywanie informacji uzyskanych w drodze rozpytania przez funkcjonariusza bądź wypytania przez osobę prywatną. Przedmiotem niniejszych dociekań jest bowiem kwestia, czy dopuszczalne jest rozpytywanie zatrzymanego przez funkcjonariuszy, w sytuacji gdy osoba rozpytywana odpowiada w braku świadomości (w braku pouczenia), iż to, co teraz mówi, potem może być powtórzone przez funkcjonariusza w trakcie jego zeznań.

Starając się zatem rozstrzygnąć powyższą wątpliwość, nie można być obojętnym na kierunek wykładni przepisów procedury karnej, który jest wyznaczany regułami gwarancyjnymi, tj. prawem do obrony w ujęciu materialnym, domniemaniem niewinności, ciężarem dowodu spoczywającym na oskarżycielu publicznym, zasadą rzetelnego procesu oraz zasadą obowiązku poszanowania i ochrony godności człowieka. W duchu tych właśnie zasad optymalizacyjnych trzeba będzie przyjmować

²⁰ D. Strzelecki, *op. cit.*, s. 88, 110-111; wyrok SA we Wrocławiu z 30.09.2021 r., sygn. II AKa 136/21, LEX: 3304863.

²¹ O braku uregulowania zakazu rozpytania osoby podejrzewanej traktuje także I. Jankowska-Prochot, *op. cit.*, s. 65-66, jak również: D. Strzelecki, *op. cit.*; M. Błoński, *op. cit.*, s. 175-186; M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*

²² D. Strzelecki, *op. cit.*, s. 99-100.

²³ *Ibidem*, s. 104.

²⁴ *Ibidem*, s. 106.

interpretację na korzyść zatrzymanego. I właśnie na tym gruncie można wysnuć wniosek, iż zatrzymany ma szczególny status procesowy, w ramach którego może on dokonywać dwóch rodzajów ustnej wypowiedzi, to jest „wyjaśnień” oraz „oświadczeń”. Za niedopuszczalne zaś uznać należy „zeznanie” zatrzymanego²⁵. Wracając jeszcze do wątku „zeznan” zatrzymanego, o ile w praktyce nie można uznać za naruszenie procedury karanej przesłuchania osoby podejrzewanej, ale nieznajdującej się w stanie detencji, o tyle taka wątpliwość pojawia się w sytuacji, gdy osoba podejrzana jest zatrzymana. Przesłuchiwanie zatrzymanego w charakterze świadka stanowiłoby naruszenie prawa do obrony. Stawianie bowiem człowieka w obowiązku składania zeznań z pouczeniem o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 Kk, w sytuacji detencji, czyli w takim układzie okoliczności, który niewątpliwie pozbawiać go może zdolności do racjonalnego myślenia i oceny sytuacji oraz własnych wypowiedzi, jest wręcz postawą niehumanitarną²⁶. Oczywiście jest, że stres oraz negatywne emocje nie sprzyjają zdroworozsądkowemu podejściu do całej sytuacji.

Wobec powyższego zatrzymany, który „opowiada o przestępstwie, w którym brał udział”, może mówić tylko w ramach dwóch rodzajów czynności, to jest w ramach wyjaśnień albo w ramach oświadczeń. Innych rodzajów czynności stanowiących formę ustnej wypowiedzi zatrzymanego (osoby podejrzewanej, osoby podejrzanej, podejrzanego) procedura karna nie przewiduje, a zatem można postulować, iż innych czynności nie ma (nawet w trakcie takich czynności, jak np. eksperyment procesowy, wizja lokalna, itd., są to wciąż wyjaśnienia zatrzymanego). Na gruncie tej koncepcji

²⁵ „Nie ulega zatem wątpliwości, że od chwili zatrzymania Krzysztof F. korzystał ze swobody wypowiedzi co do czynu, z którym wiązała się ta czynność Policji. Podobnie jak podejrzany, nie miał on obowiązku dostarczenia dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 § 1 *in fine* – *nemo se ipsum accusare tenetur*), wszelkie zaś oświadczenia, które ze względu na ich treść wypełniałyby znamiona czynów zabronionych, a służyły odparciu podejrzenia o popełnienie przestępstwa, nie stanowiłyby powodu do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, i to także wtedy, gdyby zostały złożone w toku przesłuchania w charakterze świadka. Przepisy prawa procesowego, zachowując swoją autonomię, chronią bowiem prawo oskarżonego (podejrzanego) do obrony i w rezultacie wyłączają w określonych sytuacjach możliwość zastosowania niektórych przepisów prawa materialnego. Rzecz w tym, że w wypadku uzasadnionego podejrzenia o popełnienie przestępstwa, zatrzymany w ogóle nie powinien być przesłuchany w charakterze świadka, a więc podmiotu składającego oświadczenia wiedzy pod rygorem odpowiedzialności karnej w razie ich nieprawdziwości. Takie przesłuchanie osoby, której służy prawo do obrony, nie może pociągać dla niej niekorzystnych skutków prawnych. Z samego już założenia niesprzeczności porządku prawnego wynika, że za czyn karalny nie można uznać takiego zachowania się jednostki, do którego jest ona w świetle prawa procesowego uprawniona (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 46)”; z uzasadnienia wyroku SN z 9.02.2004 r., sygn. V KK 194/03, LEX: 102907.

²⁶ I. Jankowska-Prochot, w ślad za J. Murray'em wskazuje, że „możliwa jest sytuacja, w której oskarżony umieszczony we wrogim otoczeniu, tj. wśród policjantów czy strażników więziennych, posługujących się przymusem psychicznym lub fizycznym albo ich zagrożeniem, może mylić fakty lub zapominać o ważnych sprawach, o których pamiętałbym w korzystniejszym dla siebie i spokojniejszym otoczeniu”. I. Jankowska-Prochot, *op. cit.*, s. 59; cyt. za: *People v. Coddington* (2000) – 23 Cal. 4th 529, 2 P.3d. 1081; podobnie: P. Kardas, *op. cit.*, s. 7.

w sytuacji „rozpytania operacyjnego” przez funkcjonariusza policji wszelkie zatem wypowiedzi zatrzymanego poza jego „przesłuchaniem” (wyjaśnieniami, nawet połączonymi z innymi czynnościami, jak np. eksperyment procesowy, wizja lokalna, itd.) winny być traktowane jako „oświadczenia” z art. 244 § 2 Kpk (zwłaszcza gdy te pytania w ramach rozpytania oraz udzielane odpowiedzi w ramach oświadczeń dotyczą głównie kwestii związanych z inkryminowanym zdarzeniem, a także z samym przebiegiem, prawidłowością, zasadnością oraz legalnością zatrzymania).

Powyższa interpretacja może prowadzić do wniosku, iż przed rozpoczęciem „rozpytania” funkcjonariusz powinien udzielić pouczenia rozpytywanemu zatrzymanemu, że ma on prawo złożyć oświadczenie, a także odmówić złożenia oświadczenia, czyli innymi słowy odmówić odpowiedzi na pytania rozpytującego.

Ponadto literalne brzmienie art. 244 § 2 Kpk pozwala na określenie momentu i formy pouczenia, to jest „natychmiastowo poinformować”. „Natychmiastowo” należy interpretować jako w momencie rozpoczęcia faktycznego pozbawienia wolności, czyli w momencie, w którym funkcjonariusze zaczynają doprowadzać zatrzymanego do właściwej jednostki organu ścigania. Określenie „poinformować” może być zaś słownikowo traktowane jako forma ustnej wypowiedzi.

Koncepcja obowiązku ustnego i natychmiastowego poinformowania zatrzymanego o prawie od składania oświadczeń i prawie do odmowy składania oświadczeń jest też uzasadniona zasadą informowania wyrażaną w art. 16 § 2 Kpk. Wprawdzie z art. 300 Kpk nie wynika wprost takie pouczenie względem osoby podejrzewanej, jednak funkcjonariusz, dokonując zatrzymania już na samym początku tej czynności, powinien dopełnić starań, aby wykluczyć sytuację, w ramach której z uwagi na brak stosownego pouczenia o prawie do odmowy składania oświadczeń zatrzymany w chwili rozpytania dokona samodenuncjacji.

Obowiązek ustnej informacji został wprost wyartykułowany w Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Urz. KGP. 2017.59). W myśl § 86 ust. 1 Wytycznych „policjant, natychmiast po zatrzymaniu osoby, informuje ustnie tę osobę o przyczynach zatrzymania i o przysługujących jej prawach, w szczególności o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego oraz prawie do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, a także innych prawach wskazanych w art. 244 § 2 k.p.k., a następnie wysłuchuje ją. Ponadto w myśl ust. 5 tego paragrafu wysłuchanie zatrzymanego i przyjęcie od niego oświadczenia nie jest przesłuchaniem procesowym. Wysłuchując, należy umożliwić zatrzymanemu złożenie wniosków i oświadczeń w celu wskazania okoliczności, które mogą przemawiać za jego zwolnieniem, w szczególności takich, które wykluczają popełnienie przez niego przestępstwa lub wynikają ze stanu zdrowia. Wysłuchanie nie może naruszać jego niezbywalnych praw w zakresie braku

obowiązku dowodzenia swojej niewinności lub dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (prawo do milczenia). Podawane okoliczności winny być niezwłocznie sprawdzane”. Zgodnie z § 86 ust. 6 w protokole z zatrzymania osoby odnotowuje się „oświadczenia złożone przez zatrzymanego po poinformowaniu go o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w sposób określony w ust. 1. Wręczając zatrzymanemu pisemne pouczenie o przysługujących zatrzymanemu uprawnieniach w postępowaniu karnym, należy równocześnie wyjaśnić mu zawarte w nim treści. Kopię podpisanego przez zatrzymanego pouczenia załącza się do akt głównych postępowania”.

Dokonując zatem wykładni art. 244 § 2 Kpk, w duchu założeń prawa do obrony w ujęciu materialnym oraz mając na względzie dosłowne brzmienie Wytycznych Komendanta Głównego Policji, należy uznać, że istnieje obowiązek, aby pouczyć zatrzymanego o prawie do składania oświadczeń albo odmowie składania oświadczeń przed rozpytaniem. Tym samym nie jest przekonujący argument prezentowany przez Michała Błońskiego, wedle którego rozpytanie osoby podejrzanej nie narusza art. 74 § 1 Kpk, wyrażającego regułę *nemo se ipsum accusare tenetur*²⁷. Takie rozpytanie osoby podejrzewanej i zatrzymanej może być dopuszczalne, o ile ta osoba odpowiada po usłyszeniu stosownego pouczenia o prawie do milczenia oraz z pełną świadomością, iż to, co teraz mówi, zostanie wykorzystane przeciwko niej procesowo. Ponadto taka osoba podejrzana faktycznie w trakcie rozpytania nie ma wprawdzie obowiązku udzielania funkcjonariuszowi jakichkolwiek informacji, niemniej teza ta odbiega od realiów niektórych czynności z udziałem funkcjonariuszy. Nie sposób uznać, że w trakcie zatrzymania brak jest jakiegokolwiek, nawet najmniejszego psychologicznego przymusu bądź poczucia obowiązku odpowiadania przez zatrzymanego na pytania funkcjonariuszy. Nie trzeba bowiem wprost wymuszać na człowieku odpowiedzi, lecz zdarzają się takie sposoby prowadzenia rozmów przez funkcjonariuszy, iż stwarzają oni poczucie obowiązku odpowiadania na każde ich pytanie (nie wspominając już o sugestiach, że jeśli zatrzymany się nie przyzna, będzie surowsza kara). Sama wręcz postura, ton głosu, sposób odzywiania się do zatrzymanego oraz fizyczna aparycja niektórych funkcjonariuszy mogą powodować odczucie presji, które następnie przekłada się na poczucie bycia przymuszonym do odpowiedzi. Wprawdzie nie dochodzi wówczas do naruszenia prawa do obrony w ujęciu formalnym, nie mamy bowiem jeszcze do czynienia z podejrzanym, to jednak powyższe powinno być brane pod uwagę przy późniejszej ocenie wiarygodności zeznań funkcjonariuszy, którzy takiego rozpytania dokonali, oraz konfrontując to z treścią prawa do obrony w ujęciu materialnym.

²⁷ M. Błoński, *op. cit.*, s. 178.

Zdarza się również, iż pouczenia o prawie do składania oświadczeń tudzież o prawie do odmowy składania oświadczeń nie mają miejsca w chwili przed rozpytaniem. Pragmatyka może dostarczyć przykładów, w ramach których pouczenie o prawie do oświadczeń jest udzielane w chwili kończenia faktycznego zatrzymania, któremu towarzyszy wypełnienie formularza protokołu, nie zaś na początku detencji zatrzymywanego. Tym samym można odnieść wrażenie braku wystarczających gwarancji procesowych dla osób podejrzewanych i zatrzymywanych, które mogą być dowolnie w zasadzie rozpytywane co do okoliczności, w których brały udział. Dlatego też z uwagi na operacyjny charakter rozpytania zatrzymany może być poddany atmosferze policyjnej dominacji. To zaś będzie wpływało na ograniczenie swobody jego wypowiedzi.

Jednocześnie obecna formuła art. 244 § 2 Kpk nie jest jednoznaczna i powyższe twierdzenia, wprawdzie znajdujące aksjologiczne uzasadnienie na gruncie art. 6 Kpk, mogą być przysłaniane celami postępowania i zasadą prawdy materialnej. Te wątpliwości wynikają z tego, że procedura karna, pomimo treści art. 244 § 2 Kpk, nie określa wprost charakteru pouczenia o prawie do składania oświadczenia lub prawie do odmowy składania oświadczenia. Nie ma nawet precyzyjnego określenia, które wypowiedzi mogą być traktowane jako oświadczenia zatrzymanego z art. 244 § 2 Kpk. Tym bardziej że jest prezentowany pogląd, iż czynności rozpytania mogą być prowadzone względem osoby podejrzewanej, nawet i zatrzymanej, albowiem nie jest ona stroną postępowania karnego i nie korzysta z uprawnień i obowiązków podejrzanego²⁸.

Na tym gruncie jako aktualny jawi się zatem postulat, aby podjąć się tematu unormowania tej kwestii w procedurze karnej, i to w takim stopniu, aby bez wątpliwości można było uznać, iż na organach ścigania ciąży obowiązek pouczenia o prawie do zachowania milczenia już w chwili faktycznej detencji. W tym miejscu trzeba też podkreślić, że ta koncepcja nie wyklucza czynności rozpytania jako operacyjnego sposobu na ustalenie informacji o przestępstwie. Niemniej rozpytanie powinno zmierzać przede wszystkim do ustalenia źródła dowodowego, nie zaś do ustalenia informacji przekazywanej przez rozpytywane źródło dowodowe. Natomiast w odniesieniu do osób znajdujących się w detencji policyjnej powinien być jeszcze jeden wymóg procesowo określony, to jest pouczenie o tym, iż zatrzymywany już będąc rozpytywany, może zachować milczenie, a w sytuacji gdyby jednak chciał mówić, to powinien być świadomy tego, że jego wypowiedzi zostaną powtórzone przez funkcjonariuszy w zeznaniach. Tym bardziej że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, iż prawo do obrony w ujęciu materialnym przysługuje już od momentu faktycznego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a nie

²⁸ M. Błoński, *op. cit.*, s. 175 i nast.

od momentu formalnego postawienia zarzutów²⁹. Z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP wprost wynika zaś, że „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”. Takim stadium postępowania są zatem już wszelkie pierwsze czynności procesowe z udziałem sprawy, nawet gdy jeszcze nie postawiono mu formalnie zarzutów. Wobec tego rację ma Czesław Paweł Kłak, iż „nie można «osoby podejrzanej» i «osoby potencjalnie podejrzanej» umieścić poza zakresem podmiotowym zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* – w takim bowiem przypadku gwarancje przysługujące podejrzanemu i oskarżonemu nie będą zapewniały mu należytej ochrony. Przyjąć należy zatem, że już osoba potencjalnie podejrzana winna korzystać z prawa do niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść, mimo że nie jest jeszcze formalnie podejrzanym”³⁰.

Wobec powyższego zgodzić się trzeba z Izabelą Jankowską-Prochot, że obecna redakcja art. 244 § 2 Kpk w zakresie pouczeń dla zatrzymanego nie jest precyzyjna³¹. Wymagałaby dookreślenia poprzez wskazanie dokładnego momentu takiego pouczenia, a nadto poprzez rozwinięcie definicji oświadczeń i ich skutków procesowych. Ewentualnie, na co wskazał Piotr Kardas³², godna rozważenia jest zmiana art. 300 § 1 Kpk poprzez uwzględnienie, iż te pouczenia należy stosować także wobec osoby podejrzejwanej – w kontekście rozważań nad unormowaniami Dyrektywy 2013/48/UE. Jak bowiem stwierdza P. Kardas, polskie regulacje nie są dostosowane do standardów wynikłych na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka³³. Wobec tego wprowadzenie materialnego prawa do milczenia nie nadwyręży procedury karnej w zakresie realizacji celów z art. 2 Kpk oraz przy urzeczywistnianiu postulatu prawdy materialnej. Prawo do milczenia dla zatrzymanego będzie zaś wyrazem tego, iż polska procedura karna także wpisuje się w rzeczywisty standard demokratycznego państwa prawa oraz reguły równej broni między jednostką (zatrzymany) a aparatem państwowym w postaci organów ścigania.

Literatura

- Błoński M., *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 9.
 Gabriel-Węglowski M., *Rozpytanie osoby przed przesłuchaniem a swoboda wypowiedzi*, LEX/el., 2022.
 Jankowska-Prochot I., *Miranda Warning czyli „Masz prawo zachować milczenie...” w irlandzkim i polskim prawie karnym*, „Probacja” 2019, nr 2.

²⁹ Wyrok SN z 9.02.2004 r., sygn. V KK 194/03, LEX: 102907.

³⁰ C.Z. Kłak, „Osoba podejrzana” oraz „potencjalnie podejrzana” w polskim procesie karnym a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, „Ius Novum” 2012, nr 4, s. 64.

³¹ I. Jankowska-Prochot, *op. cit.*, s. 64–65.

³² P. Kardas, *op. cit.*, s. 4–10.

³³ Zob. *ibidem*, s. 5, 10.

- Kardas P., *Gwarancje prawa do obrony oraz dostęp do obrońcy na wstępnym etapie postępowania karnego – kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, styczeń.
- Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.
- Kłak C.Z., „Osoba podejrzana” oraz „potencjalnie podejrzana” w polskim procesie karnym a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, „Ius Novum” 2012, nr 4.
- Kmiecik R., *Dowód ścisły w procesie karnym*, Lublin 1983.
- Kmiecik R., *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008.
- Strzelecki D., *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytywanej albo wypytywanej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8.
- Wąsek A., *O kilku aspektach reguły „nemo se ipsum accusare tenetur” de lego ferenda i de lego lata*, [w:] *Standardy prawa człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995.

Akty prawne

- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16.12.1966 r. z Nowego Jorku, ratyfikowany przez Polską Rzeczpospolitą Ludową 3.03.1977 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, Dz.U. UE L 2016.65.1.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, Dz.Ur. UE L 294.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

Orzecznictwo

- Postanowienie SN z 28.02.2002 r., sygn. IV KKN 13/02, LEX: 53058.
- Postanowienie SN z 22.02.2007 r., sygn. V KK 183/06, LEX: 274709.
- Postanowienie SN z 4.05.2016 r., sygn. III KK 334/15, LEX: 2044481.
- Postanowienie SN z 10.12.2020 r., sygn. I KK 58/19, LEX: 3159995.
- Uchwała SN z 20.09.2007 r., sygn. I KZP 26/07, LEX: 298949.
- Uchwała SN z 9.11.2021 r., sygn. I KZP 5/21, LEX: 3253397.
- Wyrok Sądu Najwyższego USA z 13.06.1966 r., nr 759, *Miranda v. Arizona* 384 U.S. 436 (1966).
- Wyrok SA w Szczecinie z 4.07.2013 r., sygn. II AKa 114/13, LEX: 1350423.
- Wyrok SA w Poznaniu z 17.06.2014 r., sygn. II AKa 107/14, LEX: 1493869.
- Wyrok SA w Łodzi z 18.06.2015 r., sygn. II AKa 84/15, LEX: 2050486.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 30.09.2021 r., sygn. II AKa 136/21, LEX: 3304863.
- Wyrok SN z 15.07.1979 r., sygn. V KRN 102/79, LEX: 20907.
- Wyrok SN z 18.02.2003 r., sygn. WA 3/03, LEX: 184211.
- Wyrok SN z 9.02.2004 r., sygn. V KK 194/03, LEX: 102907.
- Wyrok SN z 21.03.2013 r., sygn. III KK 268/12, LEX: 1311768.
- Wyrok SN z 9.03.2023 r., sygn. I KK 505/22, LEX: 3571647.